

Prof. UAM dr hab. Marzena Matla
Wydział Historii
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Ul. Uniwersytetu Poznańskiego 7, Poznań

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgra Kamila Wiśniewskiego
„Kształt uniwersum *Kazań świętokrzyskich* i jego kulturowo-historyczne zależności”,
Lublin 2023, ss. 601 komputeropisu**

Recenzowana rozprawa doktorska mgra Kamila Wiśniewskiego niewątpliwie budzi wrażenie objętością, liczącą ponad sześćset stron, z których znakomita większość została poświęcona drobiazgowym analizom nie tylko samych *Kazań świętokrzyskich*, ale i dzieł trzech innych średniowiecznych kaznodziejów, bowiem celem pracy, jaki sobie postawił Autor, jest rozpoznanie obrazu świata (*universum*) twórcy *Kazań świętokrzyskich* na tle wizji świata, jaki prezentują dzieła innych współczesnych mu kaznodziejów (s. 7). Jest zrozumiałe, że tak przyjęta szeroka perspektywa badawcza wymagała zawężenia ilości źródeł uwzględnionych w ramach komparatystycznego ujęcia. Autor wytypował tu zatem dzieła czterech kaznodziejów, kierując się z jednej strony chronologią ich powstania (XIII – początek XIV w.), a więc dobą zbliżoną do czasu spisania *Kazań świętokrzyskich*, z drugiej zaś strony dobierając do porównań zróżnicowane przykłady kaznodziejstwa, tak ze względu na wartość literacką (Antoni z Padwy), aspekty teologiczno-retoryczne (Tomasz z Akwinu), nowe formy pobożności (zbliżony do *devotio moderna* mistyk nadreński Eckhart von Hochheim) czy eksponowanie wątków ludowych i przeznaczenie dla potencjalnego odbiorcy z szerszych warstw społecznych (Peregryn z Opola). Niewątpliwie tak dobrany materiał komparatystyczny pozwolił spojrzeć na świętokrzyski zabytek z różnych perspektyw, lepiej uchwycić jego specyfikę i rzucić dalsze światło na osobę autora.

Zacznijmy jednak od samej struktury pracy. Została podzielona na cztery zasadnicze rozdziały i szereg dalszych podrozdziałów. Rozdział I poświęcony jest stronie formalnej utworu, w kolejnych Autor analizuje obecność poszczególnych elementów średniowiecznego *universum*, z podziałem na trzy sfery. Tak więc rozdział II omawia sferę wyższą (niebo), rozdział III Ziemię jako sferę średnią, zaś ostatni, IV rozdział, poświęcony jest sferze najniższej, a zatem piekłu. Pracę otwiera „Wstęp” (s. 3-20), zamyka „Zakończenie” (s. 565-569), następnie „Indeks osobowy” (s. 569-571), „Bibliografia” (s. 571- 599) licząca ponad 420 pozycji źródeł i literatury oraz „Spis treści” (600-601).

We „Wstępie” mgr Kamil Wiśniewski przybliżył cel, zakres i metodykę pracy, sygnalizuje ogólnie dotychczasowe kierunki dyskusji nad zabytkiem, jak też omawia wybrane

do porównań dzieła. Nawiązuje do niego „Rozdział I – *Kazania świętokrzyskie*” (s. 20-66), poświęcony stronie formalnej utworu. Autor w szeregu podrozdziałów omawia bardziej szczegółowo dyskusje nad specyfiką zabytku i jego losami, datacją, autorem i środowiskiem, w którym dzieło mogło powstać, funkcją zbioru i jego adresatem, językiem, zastosowanymi egzemplami. Mankamentem owego przeglądu badań jest niekiedy trudno uchwytnie stanowisko Autora w poszczególnych kwestiach, czego należałoby oczekiwać.

Druga część pracy, a zatem trzy pozostałe rozdziały, w nawiązaniu do „neoplatonickiej koncepcji trójdzielności świata” (s. 67) – jak wyjaśnia Autor – poświęcone zostały szczegółowym analizom obrazu świata średniowiecznego kaznodziei, z podziałem na wspomniane sfery: niebiańską, ziemską i najniższą (piekło). W ich ramach Autor rozpatruje wyodrębnione przez siebie w narracji twórcy *Kazań* osiem elementów średniowiecznego *universum*, na które składają się tak postacie/byty/kategorie (Bóg Ojciec, Jezus Chrystus, Maryja Dziewica, anioł, diabeł, człowiek), jak i miejsca (Królestwo Niebieskie, piekło). Zbudowane są one wedle analogicznego schematu: po scharakteryzowaniu cech/przymiotów czy też sposobu pojmowania poszczególnych elementów w samych *Kazaniach świętokrzyskich*, Autor przybliży ewolucję poglądów na dany element/kategorię/miejsce we wczesnośredniowiecznej kulturze religijnej, poczynając od pierwszych teologów, soborów, ojców Kościoła, po przemiany w stuleciach bliskich sporządzeniu *Kazań*, okazjonalnie z odnotowaniem ikonografii czy roli kultury ludowej. Dopiero na kolejnym etapie zestawia poszczególne elementy *universum* twórcy *Kazań świętokrzyskich* z dziełami czterech pozostałych, branych pod uwagę, kaznodziejów.

Tę część inicjuje rozdział poświęcony niebu („Rozdział II – sfera wyższa (Niebo)”, s. 67-246), z kategoriami: Anioł, Bóg Ojciec, Jezus Chrystus, Królestwo Niebieskie. Już na tym etapie wysuwa Autor przypuszczenie, że twórca *Kazań* nie był zainteresowany pogłębionymi rozważaniami intelektualnymi (teologicznymi) przy omawianiu prezentowanych postaci, co oznaczałoby, że zbiór nie był przeznaczony dla wykształconego odbiorcy (np. s. 68). Pierwszy byt, anioł, jest przedstawiony za pośrednictwem swych funkcji, z których twórca zabytku mówi o dziewięciu, jednak ze względu na ubytki tekstu można poznać tylko część. Mgr Kamil Wiśniewski bliżej omawia trzy (tj. anioł jako dawca wiedzy/nauczyciel, mieszkaniec nieba, posłaniec boży/sługa, s. 67-91), choć w innych miejscach wspomina też o roli pobudzania męstwa (s. 72), oraz że jest to „istota wchodząca w interakcję ze świętymi” (s. 75). Konstatuje też, że w porównaniu do kazań zachodnich, anioł zbioru świętokrzyskiego wchodzi w bliższe interakcje z ludźmi (s. 90).

Bóg Ojciec w świecie *Kazań świętokrzyskich* jest, jak zaznacza Autor, postacią wieloaspektową, przy czym wyróżnia jedenaście takich aspektów. Dla twórcy *Kazań* to: Bóg Żydów, wszechmocny, przełożony aniołów, łaskawy, ukazujący się ludziom, przebywający w Królestwie Niebieskim, ten, który może zaprowadzić chrześcijan do nieba, rozgniewany na grzesznika, stwórca, odwieczny i współkrólujący z Chrystusem, ten, który posłał Jezusa, by zbawił ludzkość (s. 91-95). Analiza tekstów kazań innych autorów pozwala mgr. Kamilowi Wiśniewskiemu wykazać szereg zgodności polskiego i zachodnioeuropejskiego kaznodziejstwa z jednej strony (s. 140 n), ale i różnic (np. brak szerszego wątku Boga jako stwórcy, s. 123, 141), jak też zwrócić uwagę na pewne cechy wspólne kaznodziejstwa polskiego (tj. *Kazań świętokrzyskich* i *Peregryna z Opoła*). Mianowicie o ile zachodni kaznodzieje koncentrują się na aspektach duchowych, u polskich widać chęć oddania hierarchii niebiańskiej (porządku niebieskiego) i naśladującego ją porządku społecznego na ziemi (kreacja Boga jako zwierzchnika aniołów, s. 110 n; teofania, s. 111 n, kwestia Boskiego królowania, s. 137) czy pojawia się niepodejmowany w analizowanych dziełach zachodnich wątek Boga Żydów (s. 141).

Centralna dla nauki chrześcijańskiej postać Jezusa Chrystusa została, jak pokazuje Autor, przedstawiona w *Kazaniach* obszernie i wielowątkowo (s. 142-218), przy czym jego podstawowe atrybuty i prezentowane wątki nie odbiegają od obrazu, który wyłania się z kazań pozostałych analizowanych autorów („obraz Jezusa z ich kazań jest niemal identyczny”, s. 217). Ale i tu badacz dostrzega pewne odmienności, m.in. duży nacisk na rolę czy też obraz Chrystusa jako idealnego króla, wątek Jezusa – króla żydowskiego (występujący marginalnie tylko u *Peregryna*), czy marginalizowanie pasji Jezusa. Analizy te, zwłaszcza zaobserwowane odmienności, służą mgr. Kamilowi Wiśniewskiemu do potwierdzenia wcześniejszych wniosków, mianowicie sposób ukazania Jezusa sugeruje, że kazania były skierowane „do słabo wyedukowanych teologicznie słuchaczy” (s. 208, 217), zaś marginalizacja pasji skłania go do wniosku, że „zabytek nie powstał w kręgu franciszkanów” (s. 201).

Ostatni element sfery wyższej to Królestwo Niebieskie (s. 218-245), przy czym w odróżnieniu od wspaniałości nieba przejawiającej się w pozostałych analizowanych dziełach, w wizji twórcy *Kazań świętokrzyskich* jest ono dość proste i ogólnikowe, zdradza rysy ascetyczne, jak stwierdza Autor (s. 245), co tłumaczy znowuż bądź niechęcią twórcy do trudnych rozważań teologicznych, bądź dostosowaniem wątków do audytorium (s. 244).

W kolejnym, III rozdziale – sfera średnia (Ziemia) (s. 246-490) w pierwszej kolejności mgr Kamil Wiśniewski analizuje wieloaspektową wizję człowieka w *Kazaniach*, który to

temat jest niewątpliwie kluczowy dla kaznodziejstwa. Ze względu na obszerność zagadnienia podzielił tekst na dalsze podrozdziały, czy też podkategorie: przyszły mieszkaniec nieba, święty, grzesznik, postulowany wzór człowieka, poganie. Przeprowadzone analizy pozwalają mu stwierdzić, iż twórca *Kazań* buduje religijność ekstrawertyczną, opartą na praktykach (s. 400), bowiem wzorcowy chrześcijanin, poza pokorą, miał pozyskiwać miłość Jezusa oraz zbawienie za uczynki miłosierdzia (s. 399), modlitwę (s. 411) i umartwianie ciała (s. 418). Konstatuje też, że obraz nieba jest w *Kazaniach* dość enigmatyczny, ich twórca akcentuje – bez precyzowania – głównie ludzkie królowanie w towarzystwie Trójjedynego Boga, aniołów i świętych (s. 243 nn), co mogło być cechą specyficznie polską, przy czym nie wyklucza tu, że twórca znał kazania Peregryna z Opoła (s. 361). W końcowej partii nieco uwagi poświęca Autor roli pogan w naszym dziele, wskazując na pewne analogie do obrazów u kaznodziejów zachodnich i Peregryna, choć jego zdaniem stanowili oni nie realną rzeczywistość, ale byli „raczej antytezą chrześcijan i przydatnym bohaterem literackim” (s. 430).

W rozdziale tym może zaskoczyć przede wszystkim uwzględnienie Maryi (s. 449-489), która wszak powinna być postrzegana jako postać sfery niebiańskiej. Autor zaznacza, że sugeruje się tu sposobem jej postrzegania przez autora *Kazań*, dla którego była ona tylko ubogą matką Chrystusa (s. 246, 457 n, 565). Po przeanalizowaniu rozwoju kultu maryjnego tak w Kościele powszechnym, jak i na gruncie polskim słusznie stwierdza, że w średniowiecznej Polsce XIII w. był on dość rozwinięty, zatem musi budzić zdziwienie jego niewielka obecność w świętokrzyskim zabytku (s. 457), nieprzystająca do teologii XIII w. (s. 466). W *Kazaniach* bowiem Maryja pojawia się w zasadzie jedynie jako „troskliwa i uboga matka Syna Bożego”, „dziewica”, „uboga dziewica” (s. 457), konsekwentnie usuwana w cień przy Jezusie (s. 458). Porównanie postaci i roli Matki Bożej u innych kaznodziejów pozwoliło mu ukazać wieloaspektowy sposób ujmowania doniosłej roli Bożej Rodzicielki i jej wysoką rangę w ramach chrześcijaństwa (s. 466-489). Mgr Kamil Wiśniewski przypuszcza zatem, że autor *Kazań* świadomie marginalizował postać Maryi (s. 458). Szukając przyczyn tego stanu rzeczy wskazuje na kilka możliwości: niechęć twórcy zabytku do kultu maryjnego i jego promowania (s. 487 n), niechęć do podejmowania trudnych tematów teologicznych z nią związanych, co z jednej strony świadczyć mogło o niedostatecznym wykształceniu teologicznym autora, z drugiej przeznaczeniem zabytku dla prostego odbiorcy z kręgów kultury ludowej (s. 457, 475 n), czy dalej obaw twórcy *Kazań* przed herezją, czyli dostrzeżenie w kulcie maryjnym zagrożenie dla doktryny katolickiej (s. 565). Jednocześnie analizy te pozwalają mgr. Kamilowi Wiśniewskiemu wyciągać wnioski w kwestii samego

autora, mianowicie marginalizacja roli Maryi sugeruje, że „jego autorem nie był członek zgromadzenia medykańskiego” (s. 489).

W „Rozdziale IV– sfera niższa” (s. 490-564) Autor pokusił się o ukazanie wizji diabła i piekieł. Zadanie niewątpliwie ambitne, ponieważ twórca *Kazań* nie poświęcił temu większej uwagi, jednak mgr Kamil Wiśniewski nie wyklucza, że nie zachowała się całość jego rozważań w tym zakresie (s. 490). Wychodzi zatem od krótkiego przybliżenia wizerunku diabła w *Kazaniach* („mieszkaniec piekła, wróg ludzi oraz pyszny król”, s. 491), przez omówienie rozwoju poglądów na naturę diabła, jego rolę w upadku człowieka i szerzej ekonomicznie zbawienia, poczynając od Biblii przez poglądy myślicieli wczesnochrześcijańskich i rolę wizji „ludowych” (s. 530), kończąc na komparatyście. Przeprowadzone analizy pozwalają mu stwierdzić, że na tle ówczesnego kaznodziejstwa w *Kazaniach* wizja piekła jest dość ogólna, sprowadza się do jego roli, brak – jak w dziełach innych porównywanych kaznodziejów, opisu kar piekielnych, precyzowania grzechów, skomplikowanego charakteru otchłani, traktowania go jako elementu służącego poprawie, inaczej mówiąc nie ma tu elementów kaznodziejstwa strachu. Zdaniem Autora może to być skutkiem kryzysu kaznodziejstwa strachu i niechęci twórcy do nawracania wiernych za pomocą lęku (s. 538-540).

Przejdźmy teraz do oceny pracy. Zastosowana metoda badawcza, zasadniczy tok narracji i wnioski Autora nie budzą zastrzeżeń. Niewątpliwie zaletą dysertacji mgr. Kamila Wiśniewskiego jest oparcie jej na źródłach, ich drobiazgowej i wnikliwej analizie. Autor stara się nie pominąć najdrobniejszego wątku, pojawiającego się w analizowanym zabytku polskim, sumiennie zestawiając go z podobnymi elementami w dziełach czterech wytypowanych do badań kaznodziejów, wskazując na podobieństwa i różnice w sposobie ich prezentacji i poszukując przyczyn takiego stanu rzeczy tak na gruncie ówczesnej teologii (ale i religijności masowej), jak pochodzenia autorów tekstów (przynależności zakonnej), ich wykształcenia, przeznaczenia zabytków itd. W ten sposób, poza zrekonstruowaniem wizji świata autora *Kazań świętokrzyskich*, w interesujący sposób ukazał stopień powiązania polskiego kaznodziejstwa z szerszymi trendami i teologiczną myślą europejską, wykazał też równocześnie, dzięki zestawieniu z Peregrynem z Opoła, pewne cechy specyficzne kaznodziejstwa polskiego.

Magistrowi Kamilowi Wiśniewskiemu udało się też, za sprawą owych analiz, rzucić dalsze światło na osobę autora i potencjalny krąg odbiorców. Wbrew pojawiającym się w literaturze przedmiotu stwierdzeniom, że autor był intelektualistą, bądź też, że kazania skierowane były do duchownych, wykazuje on w wielu miejscach, że nie znajdziemy w

kazaniach równie pogłębionych refleksji teologicznych, jakie spotkać można w porównywanym zabytku. Tłumaczy to na dwa sposoby, mianowicie bądź autor kazań nie był wybitnym intelektualistą, tzn. nie posiadał dostatecznego wykształcenia teologicznego, bądź swoje kazania pisał do prostego odbiorcy (m.in. s. 244, 250, 255, 345, 390, 414). Takie grono odbiorców potwierdza, w świetle wywodów Doktoranta, również promowany rodzaj pobożności, sposób prezentacji osób boskich, nawiązujący do ziemskich władców (Jezus, Bóg-Ojciec), z marginalizacją przykładowo pasji Jezusa (s. 566).

W odniesieniu do konstrukcji pracy, jakkolwiek jej całość należy uznać za właściwą, pewne wątpliwości budzi rozdział I, którego zawartość jest warta ponownego przemyślenia, ponieważ niektóre podrozdziały w części się powielają (np. „2. Czym są *Kazania świętokrzyskie*?” i 3. „Datacja zabytku”; 6. „Funkcja zbioru” i 7. „O adresacie”). Zasadniejsze byłoby może scalenie tych elementów. Sądzę też, że podrozdział poświęcony regionalizmowi powinien znaleźć się w części poświęconej miejscu powstania zabytku.

Słabszą stroną pracy jest jej część językowa i stylistyczna – znacząca liczba literówek, potknięcia w zakresie stylistyki czy syntaktyki, których tu jednak nie sposób wymienić. Oczywiście jest zrozumiałe, że przy tak znaczącym objętościowo dziele łatwiej o tego rodzaju niedociągnięcia. Trzeba jednak zaznaczyć, tylko tytułem przykładu, że dość niefortunnie brzmi określenie Maryi jako „nieistotnej postaci historycznej” (s. 449), nieco razi w tego rodzaju pracy wielokrotne określenia „doktor anielski” w stosunku do Tomasza z Akwinu (s. 10, 120, 195, 367 itd.), pisane zresztą niekonsekwentnie raz dużą, raz małą literą (ta ostatnia niekonsekwencja pojawia się w pracy częściej). W wypadku druku pracę należałoby ponownie opracować redakcyjnie, w tym też ujednolicić i uzupełnić przypisy.

W odniesieniu do wykorzystanej literatury przedmiotu zaznaczmy – jakkolwiek praca jest oparta na źródłach, co stanowi jej główną wartość – że Autor zna podstawową literaturę przedmiotu, niemniej w niektórych przypadkach można mieć zastrzeżenia, przykładowo informacje o ojcach Kościoła mają jednak lepsze opracowanie niż encyklopedia PWN (por. przyp. 2207, 2221 i inne).

Wymienione tu mankamenty pracy nie obniżają jednak zasadniczej wartości merytorycznej przeprowadzonych przez Autora analiz. Podsumowując stwierdzam, że praca Pana mgr. Kamila Wiśniewskiego spełnia wymogi stawiane dysertacjom doktorskim, zatem wnoszę o dopuszczenie go do kolejnych etapów przewodu doktorskiego.

Poznań, dn. 25 lipca 2023r.

